

Kraków, 12 marca 2012 r.

Szanowni Państwo,

Jako wychowanek Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kosmowskiego w Trzemesznie (1980-84) oraz ubiegłoroczny laureat "Michałka", z dużym niepokojem przyjmuję informacje o narastającym sporze pomiędzy Starostwem Powiatowym w Gnieźnie a Gminą Trzemeszno, wokół funkcjonowania Gimnazjum i Liceum. Mieszkając w Krakowie i sporadycznie odwiedzając rodzinne miasto, nie do końca świadomy jestem szczegółów sporu, a tym bardziej planów restrukturyzacji Szkoły. Niemniej zamieszczone na stronie internetowej dwa listy otwarte: Dyrekcji i Grona Pedagogicznego Zespołu Szkół Gimnazjum i Liceum im. Michała Kosmowskiego w Trzemesznie oraz Zarządu Wielkopolskiego Stowarzyszenia Wychowanków, wskazują na powagę sytuacji oraz na potrzebę podjęcia intensywnych działań.

Szkoła o tak znakomitych korzeniach oraz bogatej (czasem bardzo burzliwej) historii, wymaga szczególnego traktowania, a od nas spadkobierców tej spuścizny, należy szacunku. Wiemy, że poważnym problemem Polski ostatnich lat jest kryzys demograficzny, który wraz z kryzysem ekonomicznym ma, jak sądzę pośredni wpływ na sytuację Gimnazjum i Liceum w Trzemesznie. Problemy te istnieją w wielu miejscach, ale tendencje często zmieniają się a kłopoty mogą okazać się przejściowe. Na sytuację demograficzno-ekonomiczną należy patrzeć w perspektywie wielu lat. Niekorzystną tendencję można zawsze starać się odwrócić.

Jako wieloletniemu wykładowcy uniwersyteckiemu oraz pracownikowi krakowskiej uczelni, nie obce są mi uwarunkowania ekonomiczne, w których szkołom wyższym oraz szkołom średnim, przychodzi prowadzić działalność w ostatnich latach. Jest to istotny czynnik, który należy brać pod uwagę przy formułowaniu budżetów szkół, gmin i powiatów. Niemniej ten czynnik nie może być decydującym o istnieniu, bądź też nieistnieniu ośrodków, które oprócz funkcji czysto edukacyjnej pełnią też inne niezwykle ważne role (intelektualną, ideową, kulturową) dla małego środowiska, jakim jest Trzemeszno. Podobnie jak Bazylika, tak i dawne Gimnazjum, którego spadkobiercą jest obecny Zespół Szkół, to prawdziwe skarby dla miasta położonego w geograficznie niełatwym miejscu, jakim jest granica dwóch województw.

Apeluję do Wszystkich stron, którym jak sądzę na sercu leży dobro i przyszłość Naszej Szkoły, o podjęcie odważnych, konstruktywnych rozmów i stosownych działań. W sytuacjach kryzysowych potrzebne jest wzniesienie ponad uprzedzenia, urazy i dotychczasowe kalkulacje. Może potrzebne też jest nowe otwarcie w obecności niezależnego arbitra, czy wręcz mediatora o dużym zaufaniu lokalnej społeczności. Nawet w trudnych sytuacjach znajduje się kompromisowe rozwiązania, które nie tracą z horyzontu istotnej idei, ciągłości Szkoły.

Nie mogę sobie wyobrazić Trzemeszna bez Naszego Liceum.

Łączę wyrazy szacunku,

Prof. dr hab. inż. Janusz Tobała

Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej,
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie